



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Rada a/i porada w przestrzeni komunikacyjnej

Author: Ewa Ficek

Citation style: Ficek Ewa. (2013). Rada a/i porada w przestrzeni komunikacyjnej. W: B. Mitrenga (red.), "Słowo - znaczenie - relacja w języku i w tekście" (S. 143-159). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Ficek

Rada a/i porada w przestrzeni komunikacyjnej Pytania i postulaty badawcze

Co wiem(y) o radzeniu/doradzaniu?

Udzielanie (po)rad i pouczeń uznać należy za szczególne formy kontaktu interpersonalnego – naturalne, powszechne i niemal tak stare jak ludzkość (SZEWCZUK, red., 1998: 415). Zapotrzebowanie na wymienione sposoby pomocy nigdy wcześniej nie było aż tak duże (istotny wpływ na obecny stan rzeczy mają z pewnością dynamiczne przeobrażenia życia codziennego), nigdy też nie budziło tak wielkiego zainteresowania¹.

W niniejszym opracowaniu odnotuję najważniejsze pytania, spostrzeżenia i postulaty, jakie wiążą się z opisem dwu form dyskursu poradnikowego – rady oraz porady². Przedstawione do tej pory analizy uwzględniały zróżnicowany zakres tematyczny (po)rad: językowe, medyczne, psychologiczne, kulinarne itd. Przybliżyły również ogólny kształt strategii komunikacyjnych, wpisujących się w ich strukturę. Poczynione przeze mnie rozpoznanie, łączące wątki rozsiane w wielu pracach (nie tylko językoznawczych), pozwoli z kolei, mam taką nadzieję, na pełniejsze rozpoznanie empirii tekstowej, specyfiki oraz formalno-funkcjonalnych powiązań obu aktów/gatunków mowy (por. ŻARSKI, STANIÓW, red., 2010: 5).

¹ Potrzeba naukowego namysłu nad tym, co wiąże się z radzeniem oraz doradzaniem, zrodziła dyscyplinę zwaną paradoznawstwem. Nie można zapominać ponadto o innych ujęciach poradnictwa, przyjmujących nierzadko interdyscyplinarną perspektywę oglądu, a dookreślających jego miejsce w obszarze kultury, literatury i komunikacji społecznej (np. ŻARSKI, STANIÓW, red., 2010 i 2011).

² Na marginesie zaznaczę, że dokładniejszą charakterystykę rady i porady przedstawiłam w wykładzie pt. „Rady dobrej nikomu nie za wiele...”. *Rada a/i porada w przestrzeni komunikacyjnej*, który został zorganizowany 12 grudnia 2009 roku przez Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego (Oddział w Katowicach).

W poszukiwaniu definicji (po)rady

Katalog nazw, które w codziennej komunikacji łączy się z czynnościami radzenia czy doradzania, jest dość rozbudowany. Na zbiór określeń, jakie mam na myśli, składają się m.in.: rada, porada, a także: zalecenie, wskazówka, wytyczna/wytyczne, sugestia, podszept, podpowiedź, pouczenie, namowa, dyspozycja, informacja, recepta, przepis. Są to formy pod wieloma względami bliskie, niejednokrotnie traktowane synonimicznie, a jednak, na co wskazuje doświadczenie nominacyjne, odrębne. Użytkownicy języka opatrują je osobnymi nazwami, gdyż formy te są od siebie jakoś odgraniczone. Wystawiając owe podziały na próbę, odwołam się do kwerend słownikowych i własnej intuicji.

Wydaje się, iż przekazujący zalecenia czy wskazówki w mniejszym stopniu stawia się w sytuacji tego, komu ich udziela, jego intencją jest po prostu pokierowanie czymś postępowaniem. Inaczej rzecz ma się z radą, tu nadawca jest zobligowany „patrzeć na problem oczyma odbiorcy”. Gatunkiem przybierającym kształty bardziej wyraźne jest wytyczna. Wytyczna, podobnie jak dyspozycja, zarządzenie bądź norma, kojarzy się z wypowiedzią, która stanowczo nakazuje jakiś sposób postępowania (lub czegoś zakazuje) w jasno określonych okolicznościach. Z kolei osoba pouczająca kogoś – w przeciwieństwie do radzącej – manifestuje swą wyższość nad pouczanym, co może być przyczyną sprzeciwu tego drugiego. Namawiając, częściej chcemy spowodować zmianę postawy kogoś, kto już coś postanowił; namawiamy zwykle do czegoś złego. Z kształtowaniem sądów lub przekonań wiąże się raczej sugestia niżli podpowiedź. Radząc czy doradzając, nie tylko o czymś informujemy – staramy się wywierać realny wpływ.

Wyrazistość zarysowanej opozycji nie ma większego znaczenia. Wszak w potocznym modelu porządkowania cechy wyodrębniające są nieraz istotniejsze niż właściwości wspólne, upodabniające (WITOSZ, 2005: 133; por. też ZAŚKO-ZIELIŃSKA, 2002). Konieczne wydaje się także następane zastrzeżenie: nie każda etykieta odsyła do realnie istniejącego gatunku, pewne nazwy informują o sposobie wykonywania czynności mowy³. I tak np. *podszep* wskazuje nie tylko na intencję, lecz także na ukradkowe podpowiedzenie czegoś, udzielenie jakiejś informacji w tajemnicy.

Definicja rady, jako aktu intencjonalnego, opracowana została przez Annę WIERZBICKĄ (1973: 214, tu eksplikacja zwrotu ‘radzę ci iść’). Przytoczę uogólnioną wersję tej formuły eksplikacyjnej:

Zakładając, że nie wiesz, co zrobić,
chcąc spowodować, żebyś wiedział, co zrobić/co byłoby dla ciebie
dobre,

³ Tę kwestię podejmuje A. WILKOŃ (2002: 198).

wyobrażając sobie, że ja jestem tobą,
mówię: chcę, żebyś X.
[Nie musisz robić tak, jak mówię]⁴.

Radę zalicza się najczęściej do wypowiedzi dyrektywnych (SEARLE, 1987; w typologii Austina – do grupy aktów zwanych egzercytywami)⁵. Miejsce (po) rady na typologicznej mapie aktów/gatunków mowy jest również precyzowane inaczej. Do ujęć Austina i Searle’a nawiązuje klasyfikacja Aleksego AWDIEJEWY (1987), według której rada należy do grupy rozstrzygnięć – obok zgody na działanie, odmowy, niezdecydowania. Dla porównania: prośbę i rozkaz widzi autor w zbiorze określanym jako „pobudzanie do działania”, do grupy zobowiązań zalicza zaś np. obietnicę. Z propozycją Awdiejewa zestawmy projekt Stanisława GRABIASA (2003). Według badacza, w przypadku rady intencja nadawcy realizuje się jako ujawnienie zainteresowania działaniem (odrębne grupy to: ujawnienie gotowości do działania, pobudzanie do działania).

Kolejne rozwiązanie znajdujemy w artykule Renaty GRZEGORCZYKOWEJ (1991). Zdaniem badaczki, funkcja nakłaniająca nie angażuje odbiorców w sposób jednakowy:

Nacisk na odbiorcę może mieć na celu: 1° wywołanie działania słownego (pytania) lub innego (dyrektywy: rozkazy, groźby, prośby itp.), a także 2° wpłynięcie w pewien sposób na odbiorcę, przede wszystkim na jego stan mentalny przez perswazję (rady i innego typu wypowiedzi przede wszystkim wartościujące), bądź też przez działanie manipulacyjne unikające jawnego przekonywania.

(GRZEGORCZYKOWA, 1991: 24)

Wspomnę o jeszcze jednej atrakcyjnej poznawczo koncepcji. Leszek TYMIAKIN (2007) zaliczył rady (propozycje i prośby) do grupy gatunków

⁴ A. WIERZBIĆKA (1973: 215) zgadza się z J. Searle’em, że rada bardziej niż próbą spowodowania czyjegoś działania jest mówieniem komuś, co jest dla niego najlepsze. Rama „mówię: chcę, żebyś” ilustruje występowanie w (po)radach imperatiwów. Opierając się na definicjach stworzonych przez Wierzbićką, własne modele semantyczne opracowali także A. REJTER (2004: 247) i L. TYMIAKIN (2007: 126). Co istotne, obaj badacze odnieśli je zarówno do rady, jak i do porady.

⁵ Dyrektywy można opisać szerzej w następujący sposób: w wymienionym typie form dominuje funkcja impresywna (nakłaniająca). Do dyrektywów zaliczamy różnorodne wypowiedzi (pytanie, rozkaz, żądanie, zachęta, prośba, błaganie itd.), zróżnicowanie ich charakteru dotyczy poziomów: formalnego i pragmatycznego. Nieco upraszczając, powiedzmy, że wymienione typy komunikatów odznaczają się tym samym kierunkiem illokucji, lecz odmienną mocą illokucyjną (por. np. MALINOWSKA, 2001; LABOCHA, 1985).

mowy wykorzystywanych przy „łagodnym sterowaniu współrozmówcą”, nazywanym przez badacza nakłanianiem subdyrektywnym⁶.

Idąc dalszym tokiem tych rozważań, należałoby zdecydować, czym różni się rada od porady i, co z tym związane, czy rozróżnienie takie jest w ogóle uzasadnione. Problemy te stawiano wcześniej na gruncie poradoznawstwa. Wprawdzie doczekały się one wielu rozwiązań, badacze nie są jednak zgodni co do charakteru samych przeciwieństw⁷. Na gruncie lingwistyki odmienność wyłonionych bytów jest chyba mniej wyrazista. Potrzebę dyferencjacji obu obiektów sygnalizują redaktorzy publikacji pt. *Dobra rada nie zawada. Rady, porady, poradniki w języku, literaturze i kulturze*. Stwierdzają oni: „Rada jest podstawowym aktem mowy, porada – jej sytuacyjnym wariantem, a ich mutacje i/lub modyfikacje – bardziej sformalizowanym i strukturalnie rozbudowanym wariantem porady” (ŻARSKI, STANIÓW, red., 2010: 5). W innym miejscu czytamy: „Porada jest wariantem rady – wykorzystuje ten sam czasownik performatywny, mimo że komunikacja zachodzi w innej sytuacji społecznej” (ŻARSKI, STANIÓW, red., 2010: 5).

Stanowisko zdroworoządkowe pozwala przyjąć założenie, że nie ma dwóch identycznych aktów/gatunków mowy, pozwala również traktować radę oraz poradę jako struktury pokrewne, ale oddzielne⁸. Choć obu

⁶ Nakłanianie subdyrektywne to rodzaj działania komunikacyjnego (perswazyjnego), wykorzystującego gatunki mowy, które charakteryzują się stosunkowo małym natężeniem cechy kategoriowości/dyrektywności (por. pojęcie permissywności; TYMIAKIN, 2007: 33). Por. też akty mowy, które J. PUZYNIŃA (1984) nazywała performatywami niedyrektywnymi (za: TYMIAKIN, 2007: 35).

⁷ M. JĘDRZEJCZAK (1969) wskazuje na poradę w sensie funkcjonalnym (okazjonalną) oraz poradę jako czynność profesjonalną, realizowaną w poradniach. A. MATUSZCZYK (1972) rozróżnia informację oraz poradę, ilustrującą, jak zebrane informacje wykorzystać. A. KARGUL (1976) wyjaśnia, że rady nie muszą być poparte specjalistyczną wiedzą radzącego, a ich przekazywanie może odbywać się w trakcie przelotnych kontaktów społecznych. Według O. CZERNAWSKIEJ (1977), rada, w przeciwieństwie do porady, jest „wskazaniem sposobu postępowania bez uzasadnień”. R. DOWGIRD (1985) argumentuje, iż w poradzie przenikają się dwa rodzaje działań: rozwijanie pola informacyjnego radzącego się i ten rodzaj aktywności (terapeutycznej), który wynika z faktu, że sytuacja problemowa zaburzyła pewien stan rzeczy. J. WŁODEK-CHRONOWSKA (1993: 22) zakłada natomiast, że porada jest pojęciem szerszym, „jest interakcją między osobami, w której występuje dwustronny przepływ informacji”. Proces porady, w którego obrębie może wystąpić również rada, poprzedzają określone etapy postępowania; może on zaistnieć tylko w kontakcie bezpośrednim indywidualnym. Głosy poradoznawców referują za: WŁODEK-CHRONOWSKA, 1993; KARGUŁOWA, FERENZ, 1991.

⁸ Bliskość (morfologiczną i znaczeniową – tak: TYMIAKIN, 2007: 126) obu form oddają przez specyficzną formę zapisu: (po)rada. Doprecyzowania wymaga

etykiet rzadko używa się w sposób rygorystyczny (pomijam tu procesualne pojmowanie porady jako ‘udzielenie komuś wskazówki, rady’), ich swoistość utrzymała się jednak w połączeniach: dobra, mądra, przezorna, zbawienna, praktyczna, życzliwa, cenna, przyjacielska, siostrzana – rada; fachowa, rzeczowa, lekarska, prawna – porada. Rozróżnienie rady i porady wymaga wnioskowania obejmującego uwikłania kontekstowe jednostkowych realizacji (FICEK, 2012b: 153).

Zachowując wprowadzone na wstępie rozróżnienia, przyjmuję, że rada oraz porada powstają w wyniku czynności, które nazywać będą odpowiednio: radzeniem i doradzaniem⁹. Radzącemu bądź doradzającemu chodzi o to, by skłonić odbiorcę do określonego działania pojmowanego zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym – przy założeniu, że odbiorca jest w stanie wykonać dane posunięcie lub go zaniechać (por. CZARNECKA, 1990: 79). Konkluzję tę obrazuje następujący schemat:

radzić / odradzać → rada
doradzać / odradzać → porada

Rada a/i porada w ujęciu modelowym – podobieństwa i różnice

Nadawca rady oraz porady zajmuje pozycję osobliwą. Czasem mówi się o jego nieznacznej przewadze (rada), innym razem zauważa większe ograniczenie swobody działania odbiorcy (porada). Ma to podstawowe znaczenie dla projektowanej przez taki układ komunikacji – bez względu na kontakt: bezpośredni (rada udzielona w sytuacji *face to face*, np. przez matkę dziecku, przez przyjaciółkę przyjaciółce, przez nauczyciela uczniowi; porada przekazana przez psychologa pacjentowi) lub pośredni (rada listowna czy telefoniczna, porada radiowa). Radzący/doradzający musi

wreszcie stosunek używanych dotąd określeń: akt – gatunek mowy. W rozważaniach wykorzystuję przede wszystkim paradygmat genologii językoznawczej (por. WITOSZ, 2005). Ze względu na szerszy zakres terminu gatunek mowy – w sensie, jaki nadał mu BACHTIN (1986) – uznaję ten termin za zdecydowanie bardziej poręczny, pojemny, obejmujący swym zasięgiem rozmaite zachowania mowne. Nie przyczyniam się tym samym do „zaciemnienia” nomenklatury, nie neguję również, że zachowanie terminologicznych rozróżnień może się okazać w pewnych kontekstach konieczne czy po prostu korzystne (por. WIERZBIĆKA, 1999: 228). Akt mowy uważam więc za równoważny gatunkowi prostemu, tj. całości językowo-stylistycznej, rozpoznawalnemu typowi tekstu o niezbyt rozbudowanej funkcji, semantyce i strukturze (WITOSZ, 2005: 124).

⁹ Abstrahuję od etymologii oraz od większości wskazań leksykograficznych, które utożsamiają ze sobą obie czynności. Por. np. DUNAJ, red., 1996: 191, 929. Por. też KARGUŁOWA, FERENZ, 1991: 37–41.

być osobą w pewnym sensie kompetentną – ekspertem, znawcą (porada); może też nie być specjalistą, ale kimś, kto chce pomóc (rada). Oprócz przygotowania merytorycznego liczą się cechy osobowości. Jeśli wcielający się w rolę doradcy nie posiada oczekiwanych przymiotów, można mówić o pseudo(po)radzie (NĘCKI, 1996: 122)¹⁰. Nadawca nie narzuca sposobu postępowania, odwołuje się do własnej wiedzy i ocen lub też do wiedzy osoby, której radzi, a która nie potrafi podjąć decyzji (por. obserwacje badaczy poradnictwa). Odbiorca ma prawo wyboru własnych rozstrzygnięć. Na przytoczenie zasługuje sformułowanie Gottfrieda Wilhelma Leibniza: „Temu, kto rozkazuje, wola [chcienie] starcza za rozum; inaczej temu, kto radzi” (JANUS, red., 1975: 77).

W przypadku rady/porady istnieje możliwość odwrócenia sytuacji poradniczej¹¹. Przystąpienie do niej partnerów jest więc dobrowolne (porada), czasem nawet mimowolne (rada). Można sobie wyobrazić, że osoba udzielająca komuś rady/porady w sprawie X, w innych okolicznościach stanie się odbiorcą czyjejs rady/porady w sprawie Y (przykład za: NĘCKI, 1996: 122).

Oferujący radę musi dostrzegać realną potrzebę jej udzielenia, niekiedy w grę wchodzi również zwykła chęć zaimponowania partnerowi interakcji. Obowiązkiem radzącego jest upewnienie się co do oczekiwań strony przeciwnej i zasadności swego postępowania. Taką pewność ma profesjonalny doradca pracujący z klientem/pacjentem w agencji/poradni. Robert Bolton (zob. STEWART, red., 2000: 174–186) sądzi, iż rady natrętne prowadzą do nieporozumień i stanowią barierę komunikacyjną¹². Ich przekazywanie może być odbierane jako mądrzenie się, wtrącanie się w czyjeś sprawy bądź też bagatelizowanie czyichś problemów. Jest także postrzegane jako obraza inteligencji drugiej osoby. Konstatuje Norman KAGAN (1975; za: STEWART, red., 2000: 182): „W istocie, mówimy do kogoś pośrednio: »Robisz wielkie halo z problemu, którego rozwiązanie jest dla mnie oczywiste od razu – ale jesteś głupi«”. Mechanizm ten działa tak samo w drugą stronę, równie uciążliwe jest ciągle narzucanie się komuś ze swoimi problemami.

¹⁰ Nawiasem mówiąc, bezpośrednim odruchem w sytuacji trudnej jest zwrócenie się o pomoc do osób starszych, doświadczonych, najbliższych, życzliwych. Poszukiwanie porady fachowca jest często wynikiem tego pierwszego kontaktu, czasem może się też wiązać z pewnymi obawami. Np. KARGUŁOWA, FERENZ, 1991: 129–135.

¹¹ Po to określenie sięgają poradodawcy.

¹² T. GORDON (1994) opracował listę, którą nazwał „brudną dwunastką” niszczycieli komunikacji. Obok doradzania na liście znalazły się: krytykowanie, przezywanie, stawianie diagnozy, chwalenie połączone z oceną, rozkazywanie, grożenie, moralizowanie, stawianie zbyt wielu niewłaściwych pytań, odwracanie uwagi, logiczne argumentowanie, uspokajanie (za: STEWART, red., 2000: 174–186).

Gdy odbiorca sygnalizuje konkretne zapotrzebowanie na radę/poradę, tworzy swoistą sytuację preinicjującą (НҒСКИ, 1996: 114). Zgłoszenie może przybierać postać bardziej wyrazistą – prośby o pomoc albo dowolnego zwrotu stanowiącego jej substytut. Na przykład: *Co byś zrobił na moim miejscu?, Co mi radzisz?, Naprawdę nie wiem, jak postąpić..., Czy mógłbyś/mogłabyś mi coś doradzić?, Poradz mi coś!*. Kiedy indziej gotowość do przyjęcia rady może być sygnalizowana pośrednio – przez zwierzenie, narzekanie czy żalenie się. W tym sensie rada/porada uchodzi za „zachowanie reaktywne”. Badania dowodzą, że układ akcji i reakcji podczas udzielania rad bywa bardziej rozbudowany¹³. W praktyce zanim nadawca przedstawi właściwą „receptę”, podkreśla swoją wiedzę bądź jej brak, zadaje dodatkowe pytania, kiedy indziej odnosi się do wskazanego problemu lub go bagatelizuje, solidaryzuje się z odbiorcą (po)rady, składa deklaracje (ТЫМИАКИН, 2007: 159–160; tam też przykłady).

Reakcją na radę i poradę może być zgoda lub odmowa (por. jednak CZARNECKA, 1990: 84–85). Odmowa wywołuje częstokroć negatywne skutki interpersonalne – jeśli założyć, że adresat sam prosił o wskazówki – toteż wymaga uzasadnienia¹⁴. Nadawca może poczuć się urażony, jeżeli, w jego ocenie, usprawiedliwienia nie będą wystarczające. „Zwieńczeniem” rozpatrywanych procesów są nierzadko: podziękowania za okazane radzącemu zaufanie, akty nawiązujące do formuły skromności¹⁵, oddanie inicjatywy radzącemu się, przewidywanie pomyślnego obrotu spraw (ТЫМИАКИН, 2007: 167–168, 170; por. też s. 128). Komunikacyjną łączliwość rady/porady można zobrazować następująco:

... → prośba o pomoc lub jej substytut / narzekanie, żalenie się
→ (po)rada → np. zgoda, odmowa → ...

Rada oraz porada przynoszą korzyść słuchaczowi¹⁶. Rady nieszczerze to dewiacje, które nie poddają się prostym analizom. Podawane w złej

¹³ W opinii U. ŻYDEK-BEDNARCZUK (1994: 150), rady i porady realizują się (prymarnie) w rozmowach informacyjno-wyjaśniających. Rozmowy, w których pojawiają się rady, mają swój określony przebieg (ŻYDEK-BEDNARCZUK, 1994: 141). Por. też etapy tworzenia porad, które wydzielają znawcy poradnictwa: wstęp, klaryfikacja, strukturowanie, budowanie relacji, eksploracja, konsolidacja, planowanie i zakończenie (KARGUŁOWA, FERENZ, 1991: 22, 24–31).

¹⁴ Por. zasłyszana wypowiedź: „Wiem, że chcesz dla mnie dobrze, ale już zdecydowałam”.

¹⁵ Elementy, na które zwrócono tu uwagę, nie towarzyszą – w moim odczuciu – fachowym poradom.

¹⁶ Za uzasadnione należy również uznać wystąpienie w definicji (po)rady pojęcia dobra (WIERZBICKA, 1973: 214); por. też *Tablice definicji* Leibniza (JANUS, red., 1975).

wierze porady profesjonalnych doradców (pedagogów, psychologów, adwokatów itd.) świadczyłyby o poważnym naruszeniu etyki zawodowej.

W warunkach idealnych nadawca bierze częściową odpowiedzialność za przysługujące zachowania odbiorcy (ktoś może z naszej (po)rady skorzystać niewłaściwie i ponieść porażkę). Motywy radzącego/doradzającego powinny być zatem czytelne i jasne. Radzącego/doradzającego powinna także cechować umiejętność empatii, tj. współodczuwania lub – ogólnie – wglądu w nastrój, stan emocjonalny drugiego człowieka, choć nie chodzi jednak o jakąś totalną fuzję. Empatia ułatwia porozumienie i przekonywanie (por. odzwierciedlający to zarzut: *Łatwo ci dawać rady, bo nie jesteś w mojej sytuacji!*), nie powinna być mylona z projekcją, tzn. z przypisywaniem innym osobom własnych stanów emocjonalnych (KACZMAREK, 2005: 62; por. też DAVIS, 2001). Poza tym ważną rolę odgrywają czynniki takie, jak: szacunek do osoby, której się udziela pomocy, dyskrecja, respektowanie różnic, wiarygodność i autentyczność¹⁷. Zgodnie z ustaleniami feministycznej literatury psychologicznej większym potencjałem empatii i relacyjności (definiowanej jako „poczucie odpowiedzialności za kogoś, jako określanie własnej wartości na podstawie powodzenia lub niepowodzenia związków oraz jako wrażliwość na wyrażone i niewyrażone potrzeby emocjonalne innych osób” – KASCHACK, 1996: 99) odznaczają się kobiety. Rzeczywistość z pewnością tylko częściowo potwierdza tę generalizującą hipotezę. Wskazane zdolności trzeba widzieć kontekstualnie, a nie wyrywkowo: mężczyźni realizują swoją relacyjność po prostu odmiennie.

Zaakcentowania wymaga jeszcze jedna prawidłowość. Kobiety, dowodzi Deborah TANNEN (1995), gdy rozmawiają o swoich kłopotach, pragną i oczekują raczej zrozumienia, potwierdzenia oraz pocieszenia. Są więc zainteresowane reakcjami typu: *Wiem, co masz na myśli, odczuwam to podobnie; To, co zrobiłaś, było absolutnie sensowne – każdy w twojej sytuacji czułby to samo* (cyt. za: STEWART, red., 2000: 305), lub przekazem zbanalizowanych, ogólnych prawd życiowych: *Tak to już jest*. Operacje te nazwałabym namiastkami czy otoczkami doradzania. Z kolei mężczyźni, rozmawiając o problemach, spodziewają się konkretnych rozwiązań. Asymetrię mężczyzn i kobiet w konwersacji, które socjolingwistka omawia w swojej książce, można określić jako „porozumienie kontra informacja”.

¹⁷ Z konieczności pominęłam tu szczegółowe problemy, które omawia literatura psychologiczna, a które dotyczą specyfiki postaw i zachowań związanych z radzeniem/doradzaniem. Zob. np. KOTTLER, 2003.

Językowe przejawy radzenia oraz doradzania

Proste gatunki mowy realizują się poprzez formuły mniej lub bardziej ustalone. Zewnętrzne podobieństwo wypowiedzi jest jednakże złudne. Ten sam kształt językowy, w zależności od sytuacji, można traktować jako radę, pytanie czy też polecenie. Skoro ta sama struktura jest w stanie pełnić wiele funkcji, jej interpretacja wymaga znajomości kontekstu, rozpoznania tego, kto, wobec kogo, z jakim zamiarem podjął jakieś działanie komunikacyjne.

W tej części artykułu wykorzystuję głównie spostrzeżenia Urszuli CZARNECKIEJ (1990: 78–109) i Stanisława GRABIASA (2003: 308). Materiał językowy, na jakim opieram swe wnioski, budują wypowiedzi zasłyszane, wypowiedzi poradnikowe, a także przykłady zgromadzone przez cytowanych badaczy. Nie sądzę bynajmniej, że wyczerpuję tu charakterystykę wszystkich sposobów wyrażania rady i porady; zarysowuję natomiast taktyki dla zebranego korpusu najbardziej reprezentatywne i wyraziste. Z uwagi na realnie istniejące ograniczenia dokonuję zaledwie skrótowej prezentacji wybranych przykładów, staram się również pamiętać o regułach rzeczywistej interakcji¹⁸.

Zwykło się sądzić, że rady i porady przybierają postać konstrukcji z różnymi formami czasowników performatywnych *radzę, nie radzę, radziłbym, odradzam, odradzałbym* lub rzeczownikiem wprost nazywającym wytwór czynności. Na przykład: *Radzę wam iść do domu, Radziłabym postąpić przyzwoicie, Stanowczo odradzam pani ten wyjazd!, Dam ci dobrą radę: powiedz mu prawdę!* Formy z performatywami mogą uchodzić za bardziej oficjalne, nie są one mimo wszystko jednoznaczne (por. TYMIAKIN, 2007: 167). Z definicji blokowana jest możliwość wystąpienia rzeczownika *porada*. Np. wypowiedzi: **Oto moja porada..., *Mam dla ciebie poradę:...,* brzmiałyby dziwacznie.

Radę/poradę wyrażają także konstrukcje z orzeczeniem w 2. lub 3. os. lp. i mn. trybu rozkazującego, np. *Nie zwlekaj z wizytą u lekarza!, Weźcie się wreszcie w garść!, Niech pan tego nie robi!* Istotną rolę odgrywa tu intonacja (CZARNECKA, 1990: 95), często jedynie ona pozwala odróżnić radę od żądania. Stwierdza Anna WIERZBICKA (1973: 215):

Paradoksem rady jest bowiem to, że chociaż radząc komuś, aby coś zrobił, nie wyrażamy naszego chcenia, aby on to zrobił, to jednak używamy wtedy niejednokrotnie formy imperatiwu.

¹⁸ Nie ma tu miejsca ani na analizy dłuższych wypowiedzi, których rada/porada jest częścią, ani na szczegółowy opis kontekstu, w jakim zaistniała. Rezygnuję też z precyzyjnego oznaczania przykładów – zaczerpniętych z prac Czarneckiej i Grabiasa, zmodyfikowanych, własnych itd.

Oczywiście można ten fakt zignorować, traktując go po prostu jako przypadkową cechę struktury powierzchniowej. Ponieważ jednak jest to cecha przysługująca radom w wielu różnych językach, trudno oprzeć się pokusie poszukiwania dla niej jakiegoś uzasadnienia semantycznego. Otóż możliwość takiego uzasadnienia widzę w tym, że udzielając rady, wyobrażamy sobie siebie samych w sytuacji tej drugiej osoby i wobec tego ujmujemy w myśli naszą radę jako imaginacyjną decyzję w stosunku do nas samych.

W funkcji rady/porady występują konstrukcje z modulantami. Wypowiedzenia te mogą zawierać: orzeczenie w trybie rozkazującym (zob. poprzednia grupa), orzeczenie w 2. os. lp. i mn. czasu przyszłego. Por. przykłady: *Lepiej nic już nie mów/mówcie!*, *Może spróbujesz/spróbujecie jeszcze raz.*

Pragmatyczną funkcję rady/porady pełnią również wypowiedzenia z czasownikami modalnymi *móc*, *musieć* (*Mógłbyś to powiedzieć!*, *Musisz to zrobić!*, *Możesz to zmienić!*), konstrukcje z czasownikiem bezosobowym (*Trzeba próbować!*, *Wypada, żebyś tam poszedł!*, *Nie wolno się poddawać!*) oraz pozorne pytania o uzupełnienie (*Czemu go nie poprosisz?*).

Dla porządku odnotujmy, iż wyrażenia powierzchniowe nie obejmują wszystkich możliwych intencji. Właściwego radzie czasownika performatywnego używa się również w innym celu (może to zresztą dotyczyć wszystkich zgromadzonych tu przykładów), por. *Radzę ci, zajmij się swoimi sprawami!*, *Ja cię nie straszę, ja ci tylko dobrze radzę* – jako groźby/ostrzeżenia. Za rady można uznać w pewnych okolicznościach wypowiedzi: *Namawiam cię na ten wyjazd!*, *Zachęcam pana do powrotu na wieś!*, *Przestrzegalbym państwa przed kupowaniem w niepewnych źródłach!*, *Gorąco bym polecał państwu tę książkę!* (za: CZARNECKA, 1990: 96–97). Jak traktować tego typu pośrednie akty/gatunki mowy? Kwestia ta była przedmiotem spekulacji w wielu pracach z zakresu filozofii języka. Rozbieżności między znaczeniem kodowym a pragmatycznym proponowano (LEECH, 1980; za: GRZEGORCZYKOWA, 2002: 32) ująć następująco: ‘mówiący rozumieją X przez S’.

Wielu radom i poradom towarzyszy otoczka podporządkowana strategii asekuracyjnej, objawiająca się np. przez formuły: *jeśli mogę coś poradzić*, *jeśli chcesz mojej rady*. Małgorzata MARCJANIK (1992: 29; zob. też PEISERT, 1991) zauważa, że podobną (nie tę samą) obudowę mają wszystkie formy realizujące funkcję impresywną, ta zaś z natury jest „niegrzeczna”, gdyż narusza suwerenność adresata. Sposób formułowania rad i porad (mniej lub bardziej grzeczny) zależy od charakteru sytuacji (oficjalna/nieoficjalna), relacji między partnerami, decyduje też o fortunności komunikacji. Grzeczność odgrywa szczególną rolę wówczas, gdy stopień zażyłości partnerów nie pozwala na zbytnią otwartość. Ogromne znaczenie mają

tu też czynniki kulturowe, np. w języku angielskim rada formułowana jest zazwyczaj w sposób bardziej powściągliwy (zob. WIERZBICKA, 1999: 198–199; por. też MAŁYSZA, 2006).

Na wypowiedzi, w których występują rady czy porady (np. rozmowa potoczna, odpowiedź eksperta na pytanie czytelnika gazety bądź telewidza – często na wyrost nazywana poradą¹⁹, artykuł poradnikowy itp.), składają się różne elementy. Odnotuję ważniejsze prawidłowości w tym zakresie. Z radami łatwo łączą się konstatacje, opinie i oceny. Nadawca ujawnia swoją postawę: *uważam, że..., w mojej opinii..., na twoim miejscu...* Jego zachowanie wyznacza preferencje (*najlepiej by dla ciebie było*). Radzenie wiąże się także z podawaniem sposobów i metod wykonania czegoś, stąd konstrukcje zbudowane na schemacie: *aby..., należy...* (zreferowałam za: ŻYDEK-BEDNARCZUK, 1994).

Z obserwacji wynika, że repertuar sygnalizowanych reprezentacji językowych może ulegać rozszerzaniu, por. cytat: *Worki pod oczami złagodzą naprzemienne ciepłe i zimne okłady z naparu szałwii. Nakłada się przez 10 minut*²⁰. Podtrzymując wcześniejsze rozróżnienie rad i porad, trzeba przyznać, iż w formalnym ukształtowaniu obu form niejednokrotnie brak istotnych różnic. Językowa strona rady i porady daleka jest od szablonu, da się natomiast wyróżnić (ŻYDEK-BEDNARCZUK, 1994: 141) rady/porady o mocnej sile illokucyjnej (typ *ty musisz*) i rady słabe (*ty możesz*).

Rady i porady w praktyce komunikacyjnej

Tak więc rady i porady mogą się realizować w sposób eksplicytny lub implicytny, ukryty, i to w obu odmianach substancjalnych języka: mówionej oraz pisanej. Odnajdziemy je bez trudu w przewodniku turystycznym, kalendarzu czy w dziełach literackich. (Po)rady mogą towarzyszyć takim formom, jak prognoza pogody, horoskop, kazanie, a także reklama²¹.

Uściślijmy ponownie: specyfika rady i porady polega na tym, że wspólnie istnieją one w kompozycjach (kolekcjach) gatunków mowy. Istnieje spora grupa form, dla których rada/porada jest elementem marginalnym lub też konstytutywnym, pierwszoplanowym (FICEK, 2012b: 153–154). Na szcze-

¹⁹ Inne stanowisko zajęła np. J. PRZYKLENK w wystąpieniu pt. *Genus w służbie medium, czyli o (nie)zmienności (?) gatunkowych wyznaczników porady językowej [komputeropis]*.

²⁰ Przytoczyłam (po)radę kalendarzową.

²¹ Por. opinię J. BRALCZYKA: „Naprawdę matrycą językowego aktu reklamowego jest rada lub prośba [...], ale czytamy i słyszymy najczęściej wypowiedzi, które rady ani prośby nie przypominają [...]” (2004: 49). Por. też WIROSZ, 1997: 112–123.

gólną uwagę zasługuje bez wątpienia poradnik²². Sprawdźmy zatem, jak omówione parametry rady/porady realizują się w jego wnętrzu.

Choć łatwo tu o pochopne uogólnienia, sądzę, że nie popełnię błędu, jeżeli powiem, że (po)rada rzutuje pewne swe właściwości na „semantyczne wyposażenie” poradnika jako takiego. Z pewnością następuje także „awans” i uwypuklenie poradnikowej porady; przeobrażeniom mogą ulegać jej „środki wyrażania” oraz zaplecze pragmatyczne²³. Dokonując przeglądu czynników różnicujących (po)radę poradnikową od nieporadnikowej (w tym, po części, poradnik od porady), wymieniałabym poza tym: ograniczenie autonomii owej wypowiedzi, rozszerzenie (przynajmniej teoretyczne) grona odbiorców komunikatu.

We współczesnych poradnikach odnajdujemy zaskakujące taktyki przekazywania (po)rad, mniej lub bardziej zgodne z „metodyką pracy doradczą” (KARGUŁOWA, 1996: 21; por. też FICEK, 2003). Doradca nie może już przemawiać z pozycji wszechwiedzącego mentora²⁴. Dzięki wchodzeniu w „życzliwy dialog z czytelnikiem” tekst poradnika przestaje być „monotonnym katalogiem prawd ostatecznych”. Może wynikać to z przekonania, że polecenia i rady są chętniej przyjmowane, gdy z grzeczności podaje się je w sposób mniej obcesowy, bardziej zawołowany (BRALCZYK, 2002: 50). Znaczenie ma wreszcie treść samych zaleceń, to, do jakich sytuacji krytycznych się odnoszą. Strategie nakłaniające do przyjęcia rad lub podpowiedzi to np.: powoływanie się na autorytety, własny przykład, *exempla* narracyjne itd. (TYMIAKIN, 2007: 211, 225). Funkcję (po) rady mogą też pełnić nośne cytaty, przysłowia, aforyzmy (ZIERKIEWICZ, 2004: 135-147).

Zmierzając do zakończenia, rozszerzmy pole eksploracji i przyjrzymy się kolejnym sferom poradnikowego dyskursu, determinowanym rodzajem medium (por. FICEK, 2012a: 257). Obiektów związanych z tym dyskursem poszukajmy w prasie, radiu i telewizji, a także w Internecie.

Do niedawna (po)rada prasowa utożsamiana była z odpowiedzią redakcji na list czytelnika, traktowano ją również jako jedną z odmian gatunku listu do redakcji (ŻUK, 2009: 33). Obecnie z wielu czasopism znikają tradycyjne

²² Pamiętajmy, że poradnikami nazywa się, oprócz tradycyjnych wydawnictw książkowych, także czasopisma (lub ich fragmenty), „programy” rozpowszechniane na płytach kompaktowych (CD-ROM), poza tym: audycje radiowe oraz telewizyjne, a nawet różnorodne „zjawiska” internetowe (FICEK, 2012b).

²³ Przeniesione w obręb gatunku złożonego (o zmienionej konfiguracji kroków illokucyjnych) formy proste, nie tylko mówione, powodują przeobrażenia w polu tej struktury, ale również same podlegają zmianom (por. WITOSZ, 2005: 39-45, 175-180).

²⁴ Powracam do opracowania A. KARGUŁOWEJ (1996; np. s. 19, 20, 21), wypowiadającej się na temat poradników historycznych, oraz do wypracowanych przez tę autorkę (ujmowanych dalej w cudzysłów) sformułowań.

„kąćki porad”, (po)radę zaś występują we fragmentach instruktażowo-ikonicznych, w artykułach poradnikowych, całościach przybierających postać wywiadu z ekspertem itp. Odrębną grupę stanowią „wklejki tekstowe”, tzn. realizacje wzorca (po)radę, które wprowadzane są – niejako na marginesie – przez nagłówki: *Nasza rada*, *Eksperti radzą*, *Warto wiedzieć*, oraz różnorodne dodatki prasowe (myślę o dołączanych do pisma broszurach, zawierających zalecenia z jakiejś dziedziny). (Po)radę grupuje się także w bloki tematyczne (zdrowie, uroda, psychologia, dom, prawo, ekonomia itd.), co ułatwia orientację w zawartości konkretnego numeru (por. np. ŻUK, 2009: 34; WOJTAK, 2006: 117).

Radio i telewizja umożliwiają realizację (po)radę w jej naturalnym kontekście, jakim jest rozmowa (również eksperta z radiosłuchaczem lub telewidzem). Nie jest to oczywiście regułą, czasem bowiem upowszechniane wskazówki i zalecenia wplata się w dłuższą lub krótszą wypowiedź o charakterze monologu. Ramówkę telewizyjną współtworzą odrębne programy poradnikowe poświęcone określonej problematyce (por. prócz tego analogiczne poradniki radiowe), a także te, w których (po)rada współistnieje z segmentami rozrywkowo-informacyjnymi; należy wreszcie wspomnieć o odrębnych kanałach (pasmach antenowych) o profilu poradnikowym²⁵.

Nabardziej dynamiczną przestrzeń uobecniania się (po)radę otwiera jednak przed nami Internet. Wystarczy wymienić takie odmiany form poradnikowych, jak: interaktywne poradnie, uporządkowane tematycznie zbiory rozmaitych wskazówek, fora dyskusyjne czy poradnikowe segmenty portali internetowych²⁶. Dzięki wyszukiwarce internetowej gromadzenie interesujących nas rozwiązań jest szybkie i skuteczne. Co więcej, w sieci (po)radę podlegają multiplikacji (por. GOLKA, 2008: 153), są opatrywane różnymi komentarzami i recenzjami.

Wnioski i dezyderaty końcowe

„Rady, porady, poradniki pozostają ciekawym i wciąż zmieniającym swe oblicze przedmiotem badań, tak jak zmienia się człowiek, jego otoczenie i ich wzajemne relacje” (ŻARSKI, STANIÓW, red., 2010: 7). Zaprezen-

²⁵ A oto „przykłady telewizyjne” – zachowuję porządek powyższego wyliczenia: *Rok w ogrodzie*, *ZUS dla ciebie*, *Między mamami*, *Ewa gotuje*, *Słownik polsko@polski*, *Pytanie na śniadanie*, *Kawa czy herbata?*, *Dzień Dobry TVN*, *Polsat Zdrowie i Uroda*, *TVN Style*.

²⁶ Podam kilka adresów: <http://www.e-psychologowie.pl/>; <http://helpers.pl/>; <http://kobieta.onet.pl/>; <http://www.abcgospodyni.pl/plamy.html>; <http://forum.dogs.pl/>.

wana próba opisu rady i porady nie wyczerpuje, rzecz jasna, wszystkich aspektów zagadnienia, zaledwie sygnalizuje zaobserwowane prawidłowości i osobliwości. Punkt wyjścia zajmujących obserwacji może stanowić chociażby hipoteza Anny WIERZBICKIEJ (1999: 228), głosząca, że „Każda kultura posiada swój własny zasób charakterystycznych dla niej aktów i gatunków mowy”.

Literatura

- AWDIEJEW A., 1987: *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*. Kraków.
- BACHTIN M., 1986: *Estetyka twórczości słownej*. ULICKA D., przeł. Warszawa.
- BRALCZYK J., 2004: *Język na sprzedaż*. Warszawa.
- CZARNECKA U., 1990: *Nauczanie mówienia w języku polskim jako rozwijanie kompetencji komunikacyjnej. Program dydaktyczny*. Kraków.
- CZERNIAWSKA O., 1977: *Poradnictwo jako wzmacnianie środowiska wychowawczego*. Warszawa.
- DAVIS M.H., 1998: *Empatia. O umiejętności współodczuwania*. KUBIAK J., przeł. Gdańsk.
- DOWGIRD R., 1985: *Poradnictwo jako metoda pracy domu kultury*. W: NOCUN A.W., red.: *Poradnictwo jako metoda pracy domu kultury*. Warszawa.
- DUNAJ B., red., 1996: *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- FICEK E., 2003: *Metody pozyskiwania czytelnika w poradnikach intymnych, motywacyjnych i komputerowych*. „Stylistyka”, t. 12, s. 353–369.
- FICEK E., 2012a: *Dyskurs terapeutyczny i jego uwarunkowania - rekonesans badawczy*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” nr 5, s. 249–259.
- FICEK E., 2012b: *Współczesny poradnik: próba lingwistycznej charakterystyki gatunku i jego wielorakich aktualizacji*. W: MITRENGA B., red.: *Linguarum silva*. T. 1: *Opozycja – przeciwieństwo – kontrast w języku i w tekście*. Katowice, s. 151–166.
- GOLKA M., 2008: *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa.
- GORDON T., 1994: *Wychowanie bez porażek. Rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*. MAKOWSKA A., przeł. Warszawa.
- GRABIAS S., 2003: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1991: *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*. W: BARTMIŃSKI J., GRZEGORCZYKOWA R., red.: *Język a kultura*. T. 4. Wrocław.
- GRZEGORCZYKOWA R., 2002: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.
- JANUS E., red., 1975: *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Wrocław-Warszawa.
- JĘDRZEJCZAK M., 1969: *Porada wychowawcza jako podstawowy element teorii poradnictwa*. „Zagadnienia Wychowawcze w Aspekcie Zdrowia Psychicznego” nr 4.
- KACZMAREK B.L.J., 2005: *Misterne gry w komunikację*. Lublin.
- KAGAN N., 1975: *Interpersonal Process Recall: A Method of Influencing Human Interaction*. Ann Arbor Michigan State University.

- KARGUL A., 1976: *Porada wychowawcza*, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” nr 5.
- KARGUŁOWA A., 1996: *Przeciw bezradności. Nurty – opcje – kontrowersje w poradnictwie i paradoznawstwie*. Wrocław.
- KARGUŁOWA A., FERENZ K., 1991: *Spółeczny kontekst poradnictwa. Poszukiwanie szans dla poradnictwa w działalności kulturalno-oświatowej*. Warszawa.
- KASCHACK E., 1996: *Nowa psychologia kobiety: podejście feministyczne*. WĘGRODZKA J., przeł. Gdańsk.
- KOTTLER J.A., 2003: *Skuteczny terapeuta*. JUSEWICZ-KATLER E., przeł. Gdańsk.
- LABOCHA J., 1985: *Sposoby wyrażania żądania we współczesnej polszczyźnie mówionej*. Cz. 1. „Polonica” nr 11, s. 119–146.
- LEECH G.N., 1980: *Explorations in Semantics and Pragmatics*. Amsterdam.
- MALINOWSKA E., 2001: *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*. Opole.
- МАЛЫСА О., 2006: *Совет и порада: специфика жанра (на материале русских и польских текстов)*. W: *Слов’янський збірник*. Випуск 12. Одеса.
- MARCJANIK M., 1992: *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*. W: ANUSIEWICZ J., MARCJANIK M., red.: *Język a kultura*. T. 6. Wrocław.
- MATUSZCZYK A., 1972: *Porada wychowawcza jako forma oświaty dorosłych*. „Oświata Dorosłych” nr 5.
- NĘCKI Z., 1996: *Komunikacja międzyludzka*. Kraków.
- PEISERT M., 1991: *Etykieta językowa i jej wyznaczniki*. W: ANUSIEWICZ J., BARTMIŃSKI J., red.: *Język a kultura*. T. 1. Wrocław.
- PRZYKLENK J., [komputeropis]: *Genus w służbie medium, czyli o (nie)zmienności (?) gatunkowych wyznaczników porady językowej*, ss. 22.
- PUZYNINA J., 1984: *O dyskursie oceniającym i dyrektywnym w tekstach prasy codziennej*. „Poradnik Językowy” z. 2, s. 69–78.
- REJTER A., 2004: *Wzorzec gatunkowy staropolskich poradników myśliwskich i jego uwarunkowania*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2. Katowice.
- SEARLE J.R., 1987: *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. CHWEDEŃCZUK B., red. Warszawa.
- STEWART J., red., 2000: *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. DOKTÓR J. (et al.), przeł. Warszawa.
- SZEWCUK W., red., 1998: *Encyklopedia psychologii*. Warszawa.
- TANNEN D., 1995: *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*. SYLWANOWICZ A., przeł. Poznań.
- TYMIAKIN L., 2007: *Nakłanianie subdyrektywne. Propozycja, prośba i rada w realizacjach młodzieży gimnazjalnej*. Lublin.
- WIERZBICKA A., 1973: *Akty mowy*. W: MAYENOWA M.R., red.: *Semiotyka i struktura tekstu*. Wrocław.
- WIERZBICKA A., 1999: *Język – umysł – kultura*. BARTMIŃSKI J., wybór i red. Warszawa.
- WILKOŃ A., 2002: *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.
- WITOSZ B., 1997: *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. Katowice.

- WITOSZ B., 2005: *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- WŁODEK-CHRONOWSKA J., 1993: *Komunikacja perswazyjna w poradnictwie zawodowym*. Wrocław.
- WOJTAK M., 2006: *Interakcyjny styl komunikowania w prasie kobiecej*. W: MAZUR J., RZESZUTKO-IWAN M., red.: *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*. T. 1. Lublin.
- ZASKO-ZIELIŃSKA M., 2002: *Przez okno świadomości. Gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*. Wrocław.
- ZIERKIEWICZ E., 2004: *Poradnik - oferta wirtualnej pomocy?* Kraków.
- ŻARSKI W., STANIÓW B., red., 2010: *Dobra rada nie zawada. Rady, porady, poradniki w języku, literaturze i kulturze*. Koszalin.
- ŻARSKI W., STANIÓW B., red., 2011: *Miłość niejedno ma imię. Studium monograficzne*. Koszalin.
- ŻUK A., 2009: *Porada prasowa - poradzić, poinformować czy zmanipulować?* W: KITA M., red.: *Język - styl - gatunek*. Katowice.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK U., 1994: *Struktura tekstu rozmowy potocznej*. Katowice.

Ewa Ficek

Advice and counseling in the communicative space Research questions and postulates

SUMMARY

The aim of the article is an attempt to contrast questions, observations and postulates that are connected with the characteristic of advice and counselling - two similar speech genres. The author concentrates on, among others, the following issues:

- academic perspectives of giving advice/counseling researched so far;
- a linguistic (semantic and/or genological) definition of advice/counseling;
- similarities and differences between advice and counseling from a model point of view;
- linguistic manifestations of giving advice and counseling;
- advice and counseling in communicative practice (everyday communication, book, press, radio and television, Internet).

Ewa Ficek

Ein Ratschlag und eine Empfehlung im Kommunikationsraum. Fragen und Forschungspostulate

ZUSAMMENFASSUNG

Das Ziel des Artikels ist, die mit der Charakteristik der zwei verwandten Redensarten: eines Ratschlags und einer Empfehlung verbundenen Fragen gegenüberzustellen. Die Verfasserin konzentriert sich u.a. auf folgende Fragen:

- die bisher in der Wissenschaft geltende Auffassung von „Ratschläge geben“ und „Empfehlen“;
- die sprachwissenschaftliche (semantische und/oder genologische Definition der Empfehlung;
- Ähnlichkeiten und Unterschiede zwischen dem Ratschlag und der Empfehlung in einer Modellauffassung;
- sprachliche Ausdrücke des Ratgebens und des Empfehlens;
- Ratschläge und Empfehlungen in der Kommunikationspraxis (alltägliche Kommunikation, Presse, Rundfunk, Fernsehen und Internet).